

# Mariusz Tomczyk

---

## Wpływ dolara na bezpieczeństwo świata – wybrane aspekty

---

Obronność - Zeszyty Naukowe Wydziału Zarządzania i Dowodzenia Akademii Obrony Narodowej nr 4(8), 122-136

---

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Autor

mgr Mariusz Tomczyk

m.tomczyk@aon.edu.pl

## **WPLYW DOLARA NA BEZPIECZEŃSTWO ŚWIATA – WYBRANE ASPEKTY**

### **Wstęp**

Jednym z podstawowych czynników gwarantujących suwerenność każdego państwa jest posiadanie własnego potencjału gospodarczego, który w przypadku stanu wyższej konieczności pozwoli na rozwinięcie należytego systemu obronnego. To wszystko jest tworzone przez odpowiednią infrastrukturę techniczno-ekonomiczną. Dominującą rolę w tworzeniu mocnego i trwałego potencjału obronnego odgrywa system finansowy państwa.

W niniejszym artykule rozważono znaczenie dominującej roli waluty amerykańskiej w konfliktach zbrojnych, w których Stany Zjednoczone biorą czynny lub bierny udział. Dolar amerykański utrzymuje przewagę nad innymi walutami międzynarodowymi od czasów II wojny światowej, gdy jako jedyna waluta wymienialna na złoto stała się podstawą międzynarodowego systemu walutowego (ustanowionego w 1944 roku w Bretton Woods). W ostatnich dziesięcioleciach zauważalny jest proces stopniowego zmniejszania się znaczenia waluty amerykańskiej w międzynarodowym obrocie towarowym i finansowym. Jednak nadal dolar pozostaje kluczową walutą międzynarodową i stanowi podstawowy środek płatniczy, także w obrocie międzynarodowym bronią i środkami bojowymi.

### **Aspekty finansowe kondycji potencjału gospodarczo-obronnego**

Pojęcie potencjału gospodarczo-obronnego jest podstawową kategorią systemu bezpieczeństwa państwa. Konieczne stało się więc precyzyjne określenie tego terminu występującego w rozważaniach teoretyków i praktyków. Szeroką analizę tego problemu przeprowadziło wielu ekonomistów i specjalistów ekonomii bezpieczeństwa m.in. Lech Giermakowski w pracy pt. *Infrastruktura techniczno-ekonomiczna gospodarki narodowej w potencjale gospodarczo-obronnym kraju*. Efektem dociekań wspomnianego autora jest definicja charakteryzująca potencjał gospodarczo-obronny jako możliwości istniejącego systemu sił wytwórczych, które w określonych warunkach mogą być uruchomione w celu zapewnienia sprawnego funkcjonowa-

nia gospodarki i pokojowego bytu narodu<sup>1</sup>. Z przytoczonej definicji jasno wynika, decydująca rola istniejących siły wytwórczych, do których zaliczyć należy: zasoby naturalne, siłę roboczą i infrastrukturę stworzoną przez człowieka<sup>2</sup>. Mocna infrastruktura techniczno-ekonomiczna, silna gospodarka kraju, zwłaszcza w dzisiejszych czasach, może być (w zasadzie jest) narzędziem, za którego pomocą można wywierać presję na inne kraje. Państwo narodowe opodatkowuje własnych obywateli; imperium opodatkowuje inne państwa narodowe. Historia imperiów, od hellenistycznego i rzymskiego po osmańsko-tureckie i brytyjskie, poucza nas, że ekonomicznym fundamentem każdego bez wyjątku imperium jest opodatkowanie innych narodów. Zdolność imperium do narzucania podatków zawsze opiera się na lepszej i silniejszej gospodarce, a w konsekwencji – na lepszym i silniejszym wojsku. Część podatków ściąganych od poddanych szła na podnoszenie stopy życiowej obywateli imperium, część zaś służyła dalszemu wzmacnianiu dominacji militarnej niezbędnej do egzekwowania owych podatków. Historycznie rzecz biorąc, kraje podporządkowane składały daniny w rozmaitych formach – zwykle w złocie i srebrze tam, gdzie kruszce te miały walor pieniądza, ale nieraz także w postaci niewolników, żołnierzy, ziemiopłodów, bydła czy innych produktów i surowców naturalnych, w zależności od tego, jakich dóbr gospodarczych imperium żądało, a kraj podwładny był w stanie dostarczyć. Dawniej opodatkowanie na rzecz imperium miało zawsze formę bezpośrednią – państwo podporządkowane przekazywało te dobra gospodarcze wprost do imperium.

W XX wieku, po raz pierwszy w historii, udało się opodatkować świat nie wprost – za pośrednictwem inflacji. Krajem, który tego dokonał były Stany Zjednoczone Ameryki. Zamiast bezpośrednio domagać się podatku, jak czyniły to wszystkie poprzednie imperia, USA rozprowadziły po świecie, w zamian za towary, własną walutę bez pokrycia – dolary – która z czasem uległa znaczącej inflacji a w konsekwencji deprecjacji<sup>3</sup>. To z kolei umożliwiało odkupienie każdego następnego dolara za mniejszą ilość dóbr – właśnie owa różnica między ilością dóbr importowanych a eksportowanych (export netto) stanowiła imperialny podatek spływający do Stanów Zjednoczonych. A oto, jak do tego doszło.

---

<sup>1</sup> L. Giermakowski, *Infrastruktura techniczno-ekonomiczna gospodarki narodowej w potencjale gospodarczo-obronnym kraju*, AON, Warszawa 1994.

<sup>2</sup> *Surowcowo-energetyczne bezpieczeństwo państwa*, <http://stosunki-miedzynarodowe.pl/bezpieczenstwo/1088-surowcowo-energetyczne-bezpieczenstwo-panstwa>, [dostęp: 21.01.2014].

<sup>3</sup> Deprecjacja – spadek wartości jednej waluty względem drugiej w gospodarce kapitalistycznej.

## **Finansowanie potęgi gospodarczej USA**

W początkach XX wieku gospodarka USA uzyskała dominującą pozycję w świecie. Dolar amerykański był wówczas ściśle związany ze złotem, toteż jego wartość ani nie rosła, ani nie malała, lecz była wciąż równa tej samej ilości złota. USA mogły, co prawda, dominować w gospodarce światowej, ale w sensie ekonomicznym nie były jeszcze imperium. Przeszkodą w osiągnięciu ekonomicznego statusu imperium przez USA była stała wartość dolara i jego wymienialność na złoto. W XIX wieku USA słynęły z tego, że nie ingerowały w światową politykę. Udział w obydwu wojnach światowych w XX wieku odmienił jednak na trwałe oblicze USA, które przerodziły się w ruchomą maszynę wojenną siejącą spustoszenie wszędzie tam, gdzie skieruje swoją armię. Wojny sporo jednak kosztują, a armia amerykańska posługuje się najnowocześniejszym sprzętem na świecie. Pojawia się więc kolejna wątpliwość: skąd Amerykanie mają tyle pieniędzy na armię, a jednocześnie są tacy bogaci? Popularne, lecz nie do końca prawdziwe, wyjaśnienie tej zagadki jest takie, że przemysł zbrojeniowy napędza gospodarkę – i wierzy w nie prawie cały świat. W istocie inwestycje w rodzimy przemysł zbrojeniowy przynoszą długookresowe korzyści dla całej gospodarki kraju. Wart zauważenia jest jednak fakt, że Amerykanie inwestują w zbrojenia, gdyż tylko w ten sposób są w stanie przedłużyć istnienie swojego dolarowego imperium, a dolarowe imperium może istnieć tylko dzięki temu, że chroni je najsilniejsza armia na świecie. Nie od dziś wiadomo z kolei, że armia, która nie walczy, jest ciężarem dla gospodarki.

Amerykańskie imperium w sensie ekonomicznym narodziło się w Bretton Woods w 1944 roku. Wprowadzie dolar nie był już w pełni wymienialny na złoto, ale ową wymienialność na złoto zagwarantowano rządowi innych państw – i tylko im. Tym samym dolar stał się walutą rezerwową całego świata. Było to możliwe, ponieważ w czasie II wojny światowej Stany Zjednoczone zaopatrywały aliantów, żądając zapłaty w złocie, dzięki czemu zgromadziły u siebie znaczną część światowych zasobów tego kruszcu. Imperium nie mogłoby zaistnieć, gdyby, zgodnie z postanowieniami z Bretton Woods, podaż dolara pozostała ograniczona i nie przekraczała wartości dostępnego złota. Umożliwiłoby to pełną wymianę dolarów z powrotem na złoto. Jednak polityka „armaty i masła”<sup>4</sup> z lat sześćdziesiątych miała typowy charakter imperialny: podaż dolara zwiększano nieustannie, żeby finanso-

---

<sup>4</sup> Polityka armaty i masła – jest to makroekonomiczny przykład krzywej możliwości produkcyjnych pomiędzy państwowymi wydatkowymi na zbrojenie (armaty) oraz wydatkami na dobra cywilne (masło). W tym modelu państwo musi wybrać pomiędzy dwoma opcjami wydania państwowych środków – może przeznaczyć całość środków na zbrojenie, całość środków na wydatki cywilne (społeczeństwo) lub wybrać kombinację tych dwóch możliwości. Wybór optymalnego punktu wydatków jest uzależniony w dużym stopniu od struktury wydatków potencjalnych oponentów. Model armaty i masła jest często przedstawiany jako uproszczenie wydatków państwowych będących częścią składową PKB danego kraju.

wać wojnę w Wietnamie i projekt „wielkiego społeczeństwa” L. B. Johnsona<sup>5</sup>. Większość owych dolarów trafiała za granicę w zamian za towary sprzedawane do USA bez szans na odkupienie ich po tej samej cenie. Wzrost zasobów dolarowych zagranicą wywoływany przez nieustanny deficyt handlowy Stanów Zjednoczonych był równoznaczny z opodatkowaniem – z klasycznym podatkiem inflacyjnym nakładanym przez dany kraj na własnych obywateli, tyle że tym razem był to podatek inflacyjny nałożony przez USA na resztę świata<sup>6</sup>.

Kiedy zagranica zażądała w latach 1970-1971 wymiany posiadanych dolarów na złoto, 15 sierpnia 1971 rząd USA ogłosił niewypłacalność. Wprawdzie opinię publiczną karmiono frazesami o „zerwaniu więzi między dolarem a złotem”, ale w rzeczywistości odmowa spłaty w złocie była aktem bankructwa rządu Stanów Zjednoczonych. W gruncie rzeczy USA ogłosiły się wtedy imperium. Wyciągnęły z reszty świata ogromną ilość dóbr, nie mając zamiaru ani możliwości ich zwrócić, a bezsilny świat musiał się z tym pogodzić – świat został opodatkowany i nic nie mógł na to poradzić. Od tego momentu, aby Stany Zjednoczone mogły utrzymać status imperium i nadal ściągać podatki, reszta świata musiała w dalszym ciągu akceptować – jako zapłatę za dobra ekonomiczne – stale tracące na wartości dolary. Musiała też gromadzić ich coraz więcej. Trzeba było więc dać światu jakiś powód do gromadzenia dolarów, a powodem tym stała się ropa. Gdy coraz wyraźniej było widać, że rząd USA nie zdoła wykupić swych dolarów, płacąc za nie złotem, ówczesny prezydent USA Richard Nixon i jego administracja skonstruowali nowy system umożliwiający beztrudny druk banknotów. Zawarte w 1973 roku porozumienia z krajami OPEC przewidywały, że za ropę naftową będzie się płacić tylko i wyłącznie w dolarach. W zamian kraje OPEC miały otrzymać ochronę militarną przed Związkiem Radzieckim i jego sojusznikami<sup>7</sup>. Ponieważ świat musiał kupować ropę od arabskich krajów naftowych, utrzymywał rezerwy dolarowe, aby mieć czym za nią płacić. Świat potrzebował coraz więcej ropy, a jej ceny szły stale w górę, toteż popyt na dolary mógł tylko wzrastać. Wprawdzie dolarów nie można już było wymienić na złoto, ale za to stały się one wymienialne na ropę naftową. Sens ekonomiczny wspomnianej umowy sprowadzał się do tego, że dolar miał pokrycie w ropie naftowej. Dopóki tak było, świat musiał gromadzić coraz większe sumy dolarów, ponieważ były one niezbędne, aby móc kupić ropę. Tak długo jak dolar był jedynym dopuszczalnym środkiem płatności za ropę, miał on zagwarantowaną dominację w świecie, a amerykań-

---

<sup>5</sup> Projekt Wielkiego Społeczeństwa prezydenta Lyndona B. Johnsona, którego punktem centralnym była wojna z ubóstwem poprzez wzrostu interwencjonizmu państwowego.

<sup>6</sup> K. Petrov, *Irańska Giełda Naftowa – prawdziwy powód ataku na Iran*, <http://www.bibula.com/?p=46757> [dostęp: 24.01.2014].

<sup>7</sup> E. David, *The Hidden Hand of American Hegemony: Petrodollar Recycling and International Markets*, Cornell University Press (1999).

skie imperium mogło dalej ściągać podatki z całego świata. Gdyby dolar, z jakiegokolwiek powodu, stracił pokrycie w ropie naftowej, amerykańskie imperium przestałoby istnieć. Trwanie imperium wymagało więc, aby ropa była sprzedawana wyłącznie za dolary. Wymagało ponadto, aby rezerwy ropy pozostawały rozproszone pomiędzy osobne, suwerenne państwa nie dość silne politycznie bądź militarnie, żeby móc żądać zapłaty za ropę w jakiejś innej formie. Gdyby ktoś zażądał innej zapłaty, należało go przekonać do zmiany zdania – poprzez naciski polityczne albo środkami militarnymi. Kiedy w 1989 roku Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich upadł, korzyść dla krajów OPEC w postaci ochrony militarnej zniknęła. Postępująca integracja krajów Europy i plany utworzenia wspólnej waluty europejskiej rozpoczęły powolny proces zachwiania waluty amerykańskiej.

### **Zachowanie dominacji waluty amerykańskiej**

Człowiekiem, który faktycznie zażądał za ropę zapłaty w euro, był w 2000 r. Saddam Hussein<sup>8</sup>. W pierwszej chwili jego życzenie zostało wysłane, później było lekceważone, ale kiedy stawało się coraz jaśniejsze, że jego zamiary są poważne, zaczęto wywierać na niego polityczną presję, aby zmienił zdanie. W marcu 2003 roku pod Bagdadem stały już amerykańskie czołgi<sup>9</sup>. Wielu krytykowało Busha za to, że wszczął wojnę, aby zająć irackie pola naftowe. Krytycy ci jednak nie potrafili wytłumaczyć, dlaczego Bushowi zależało na zajęciu owych złóż – przecież mógł po prostu wydrukować puste dolary i uzyskać za nie tyle ropy, ile tylko mu było potrzebne. Musiał więc mieć inny powód do inwazji na Irak. Historia uczy, że imperium ma dwa uzasadnione powody do toczenia wojen: w obronie własnej albo aby uzyskać poprzez wojnę jakieś korzyści<sup>10</sup>. W każdym innym wypadku wysiłek wojenny wyczerpie jego zasoby ekonomiczne i przyczyni się do jego rozpadu. Mówiąc językiem ekonomicznym, aby imperium wszczęło i prowadziło wojnę, korzyści muszą przewyższać koszty militarne i społeczne. Korzyści z opanowania irackich złóż ropy z trudem usprawiedliwiają długofalowe, rozłożone na wiele lat koszty operacji wojskowej. Bush musiał natomiast uderzyć na Irak, aby bronić swego imperium. Potwierdzają to fakty: w dwa miesiące od momentu inwazji program „Ropa za żywność” został wstrzymany, irackie konta prowadzone w euro przestawione z powrotem na dolary, a ropa znów była sprzedawana wyłącznie za wa-

---

<sup>8</sup> A. Nayer, *Iraq and Oil*, PakistanLink, December 13, 2002.

<sup>9</sup> *Iran presses ahead with dollar attack* <http://www.telegraph.co.uk/finance/commodities/9077600/Iran-presses-ahead-with-dollar-attack.html> [dostęp: 24.01.2014].

<sup>10</sup> K. Petrow, *Irańska...*, wyd. cyt., [dostęp: 24.01.2014].

lutę USA<sup>11</sup>. Przywrócono globalną supremację dolara. W Bushowskiej operacji „Szok i Przerażenie” w Iraku nie chodziło o nuklearny potencjał Iraku, o obronę praw człowieka, o propagowanie demokracji, ani nawet o zagarnięcie pól naftowych, chodziło o obronę dolara, a tym samym – amerykańskiego imperium.

W 2001 roku wenezuelski ambasador w Moskwie zasugerował, że jego kraj także zamierza przyjmować zapłatę za ropę w euro, a później oficjalnie potwierdził to prezydent Hugo Chávez. Po roku od tego wydarzenia z inicjatywy CIA doszło do nieudanego zamachu stanu w Wenezueli<sup>12</sup>.

W 2011 roku libijski dyktator Muammar Kaddafi, który uchodził na ogół za sojusznika Zachodu, postanowił, że nie chce dłużej przyjmować zapłaty za swą ropę w dolarach, tylko w swojej własnej walucie. Jego władzę zmioły amerykańskie bombowce, a rewolucjoniści już na samym starcie swojej batalii powołali do życia nowy bank centralny<sup>13</sup>.

Nie zawsze jednak inwazja może być tak błyskawiczna. Pokonanie Iraku i Libii przez USA było kwestią czasu. W przypadku Iranu rzecz ma się jednak zupełnie inaczej, gdyż sprawę komplikuje nieco posiadana przezeń broń atomowa<sup>14</sup>. W 2006 roku Teheran powołał do życia instytucję, która spędza sen z oka amerykańskiemu establishmentowi. Mowa o Irańskiej Giełdzie Naftowej, która jest obecnie czwartą pod względem wielkości na świecie. Co najważniejsze jednak, od marca 2012 roku zaprzestano na niej handlu ropą za dolary, a w zamian zaczęto postugiwać się jenami, juanami, euro albo rupiami. Iran zdecydował się w ten sposób na krok, o którym mówił od dawna. W kategoriach ekonomicznych projekt ten stanowi znacznie większą groźbę dla hegemonii dolara niż wcześniejsze posunięcie Saddama. W ramach transakcji giełdowych bowiem każdy chętny będzie mógł kupić albo sprzedać ropę za euro bez żadnego pośrednictwa dolara<sup>15</sup>. Możliwe, że w takiej sytuacji prawie wszyscy chętnie przyjmą system rozliczeń w euro. Europejczycy, zamiast kupować i trzymać dolary, aby zabezpieczyć swe płatności za ropę, będą mogli płacić własną walutą. Przejście na rozliczenia w euro w transakcjach naftowych nadałoby euro status światowej waluty rezerwowej – z korzyścią dla Europejczyków, z niekorzyścią dla Amerykanów. Chińczycy i Japończycy będą szczególnie zainteresowani nową giełdą, gdyż umożliwi im drastyczne zmniejszenie swych ogromnych rezerw dolarowych i ich dywersyfikację, co będzie dla nich ochroną przed

---

<sup>11</sup> Scott, Peter Dale, *Bush Deep Reason's for the War on Iraq: Oil, Petrodollars, and the OPEC Euro Question*, February 15, 2003.

<sup>12</sup> *USA intelligence agencies revealed in plot to oust Venezuela's President*, December 12, 2002, <http://www.ratical.org/ratville/CAH/linkscopy/USintelVen.html> [dostęp: 16.01.2014].

<sup>13</sup> J. Wozinski, *Kiedy dolar stanie się śmieciem?*, <http://nczas.com/publicystyka/kiedy-dolar-stanie-sie-smieciem/> [dostęp: 24.01.2014].

<sup>14</sup> *US plan for military action against Iran complete*, *Sidney Morning Herald*, May 30, 2003.

<sup>15</sup> *Economics Drive Iran Euro Oil Plan, Politics Also Key*, *IranExpert*, August 23, 2002.

następstwami deprecjacji dolara. Część posiadanych dolarów będą chcieli nadal zatrzymać, drugiej części być może w ogóle się pozbędą, a trzecią część zachowają na pokrycie dolarowych płatności w przyszłości, tym razem już bez odnawiania tych rezerw, przechodząc stopniowo na rezerwy w euro<sup>16</sup>. Rosjanie mają żywotny interes ekonomiczny w przejściu na euro – większość wymiany handlowej prowadzą właśnie z krajami europejskimi, z krajami – eksporterami ropy naftowej, z Chinami oraz Japonią. Przejście w rozliczeniach na euro natychmiast uwidoczni się w handlu z pierwszymi dwoma blokami, a z czasem także ułatwi handel z Chinami i Japonią. Ponadto Rosjanie, zdaje się, z niechęcią trzymają dolary, które tracą na wartości, skoro ich nowym objawieniem jest rozliczanie się w złocie. Poza tym, w Rosji odżył nacjonalizm, i jeśli przejście na euro miałoby być dotkliwym ciosem dla Ameryki, z przyjemnością go zadadzą i będą z satysfakcją się przyglądać, jak imperium krwawi. Arabskie kraje eksportujące ropę chętnie będą przyjmować euro jako środek dywersyfikacji ryzyka wobec piętrzących się gór dewaluujących się dolarów. Te kraje także, podobnie jak Rosja, handlują przede wszystkim z krajami Europy, a zatem będą preferować walutę europejską, zarówno ze względu na jej stabilność, jak i dla ograniczenia ryzyka walutowego, nie mówiąc już o motywie ideologicznym – dżihadzie przeciwko Niewiernemu Wrogowi<sup>17</sup>. Tylko Brytyjczycy znajdą się między młotem a kowadłem. Ze Stanami Zjednoczonymi łączy ich wieczne strategiczne partnerstwo, ale równocześnie naturalnie dążą ku Europie. Jak dotąd mieli wiele powodów, aby trzymać z tym, który wygrywa. Kiedy jednak zobaczą, że ich blisko stuletni partner upada, czy będą wytrwale trwać u jego boku, czy też go dobiją? Nie należy jednak zapominać, że obecnie dwie główne giełdy naftowe to nowojorski NYMEX i londyńska Międzynarodowa Giełda Ropy Naftowej (International Petroleum Exchange – IPE), obie są praktycznie w rękach Amerykanów. Bardziej prawdopodobne wydaje się, że Brytyjczycy będą musieli pójść na dno razem z tonącym okrętem, w przeciwnym bowiem razie strzeliliby sobie w stopę, szkodząc własnym interesom na londyńskiej IPE. Warto zauważyć, że bez względu na retorykę objaśniającą powody utrzymania funta szterlinga, Brytyjczycy nie przeszli na euro najprawdopodobniej właśnie dlatego, że sprzeciwiali się temu Amerykanie. Gdyby tak się stało, londyńska IPE musiałaby się przestawić na euro, zadając tym samym śmiertelny cios dolarowi i strategicznemu partnerowi Wielkiej Brytanii<sup>18</sup>.

USA próbowały wyrzucić na Teheran presję na wiele sposobów. Zdołano nawet wytworzyć wrażenie, że w całym konflikcie chodzi o program

---

<sup>16</sup> *Forex Fund Shifting to Euro*, Iran Financial News, August 25, 2002.

<sup>17</sup> F. Islam, *Iraq nets handsome profit by dumping dollar for euro*, February 16, 2003, <http://www.theguardian.com/business/2003/feb/16/iraq.theeuro> [dostęp: 16.01.2014].

<sup>18</sup> K. Petrow, *Irańska...*, wyd. cyt., [dostęp: 24.01.2014].



nuklearny<sup>19</sup>. Różnego rodzaju mediacje i misje nie dawały żadnego rezultatu i dlatego w styczniu 2012 roku zdecydowano się na nałożenie na irańską ropę embarga. Rząd USA i UE postanowiły wprowadzić zakaz podpisywania nowych kontraktów na import ropy z Iranu, a zawarte wcześniej umowy mają być wygaszone do końca czerwca. Pomimo głośnego sprzeciwu zagrożonej w kryzysie Grecji, od 1 lipca 2012 Unia Europejska zabroniła swoim członkom kupowania ropy od Iranu. Firmy europejskie nie mogą również ubezpieczać tankowców przewożących irańską ropę, co uderza w 90 proc. światowego transportu tego surowca<sup>20</sup>. Minister spraw zagranicznych Iranu zaapelował do Cypru, który przejął właśnie prezydencję w Radzie UE, o złagodzenie przeszkód w relacjach pomiędzy Iranem a Unią. Sankcje USA mają uderzać w państwa i instytucje, które będą handlowały z Iranem. Niestety nie obejmują one całego świata, ani nawet wszystkich zachodnich oraz najbardziej liczących się państw. Stany Zjednoczone wymieniły ok. 20 państw, które nie muszą wprowadzać całkowitego embarga na handel ropą z Iranem. Do tych państw należą Turcja, Chiny, Indie, Malezja, Korea Południowa, Singapur, RPA, Sri Lanka i Tajwan. Ich przywódcy obiecali zredukować zakupy ropy z Iranu o 20 proc., w zamian za co sankcje USA nie obejmą ich przez najbliższe miesiące. Oznacza to zarazem, że Iran będzie miał dodatkowe kilka miesięcy na przystosowanie się do nowej sytuacji, którą niektórzy oficjele z Teheranu uważają za „nowe możliwości” uniezależnienia swej gospodarki od sprzedaży surowca – głównego źródła dochodu państwa. Nie tylko w Azji trzeba jednak szukać państw, które nie podporządkowały się polityce USA i UE wobec Iranu. Szwajcaria nie chce dostosować się do sankcji i w dalszym ciągu kupuje od Iranu ropę, tłumacząc się, że broni swojej neutralności i niezależności od UE<sup>21</sup>. Dla Iranu oznacza to skreślenie eksportu ok. 20-30 mln ton ropy rocznie, niemal 20 proc. surowca sprzedawanego przez Teheran. Więcej od UE ropy z Iranu importują tylko Chiny. Po UE największymi odbiorcami irańskiej ropy są Indie, Japonia i Korea Południowa oraz Turcja. Iran jest drugim pod względem wydobycia producentem ropy naftowej w OPEC (wykres 1.)<sup>22</sup>.

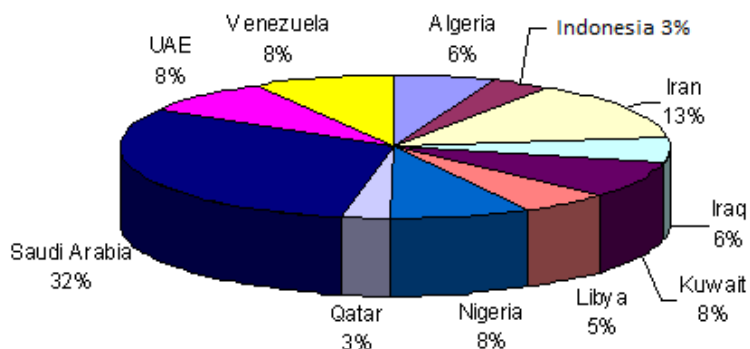
---

<sup>19</sup> G. Rangwala, *Claims and evaluations of Iraq's proscribed weapons*, February 25, 2003.

<sup>20</sup> *Iran zamierza ubezpieczać zagraniczne tankowce, by ominąć sankcje UE*, <http://wiadomosci.onet.pl/swiat/iran-zamierza-ubezpieczac-zagraniczne-tankowce-by-ominac-sankcje-ue/rccem> [dostęp: 17.01.2014].

<sup>21</sup> *Sankcje na Iran – bliżej wojny czy pokoju?* <http://www.institutobywatelski.pl/8368/komentarze/sankcje-na-iran-blizej-wojny-czy-pokoju> [dostęp: 16.01.2014].

<sup>22</sup> *Chart of the Week – Banning Iranian Oil Imports*, <http://www.resourceinvestor.com/2012/01/09/chart-of-the-week-banning-iranian-oil-imports>, [dostęp: 16.01.2014].



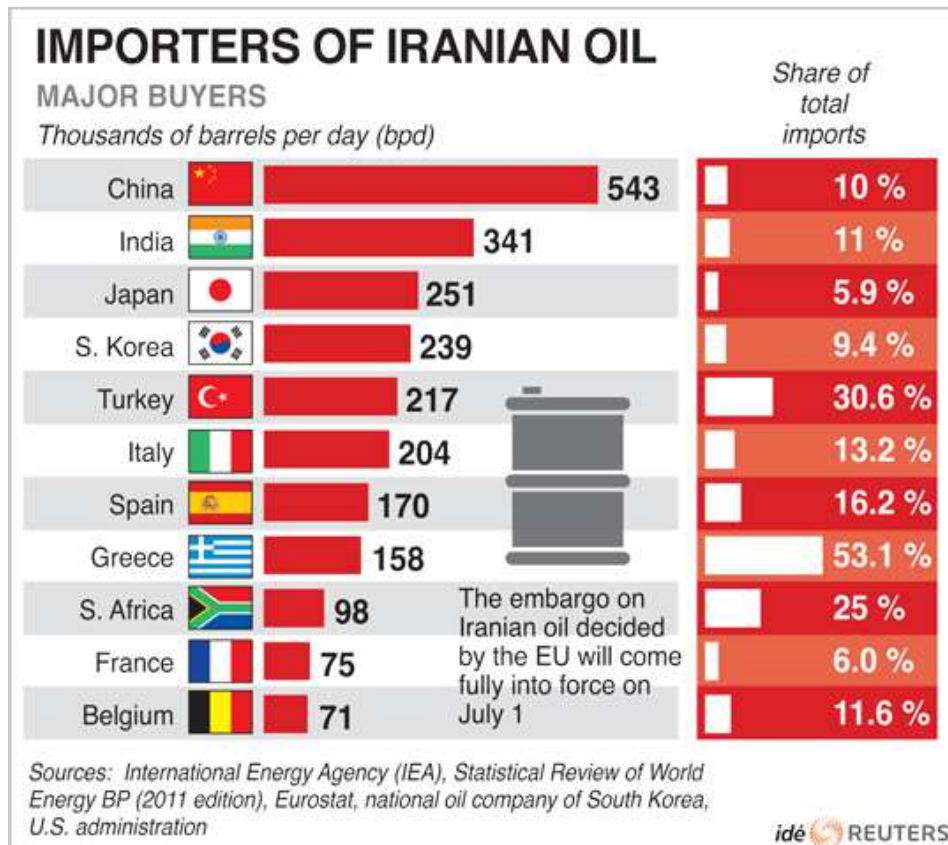
Źródło: <http://www.wallstreetresearch.org/reports/cppxf.htm>.

**Wykres 1. Wydobycie ropy naftowej w krajach OPEC**

W zeszłym roku na międzynarodowym handlu „czarnym złotem” Iran zarobił około 100 mld dol., szacuje renomowana amerykańska firma doradczą IHS CERA. Europejskie embargo będzie więc kosztować Teheran co najmniej 20-30 mld dol. rocznie. Początkowo analitycy mówili, że skorzystają na tym państwa Azji, które będą mogły wytargować od Iranu większe rabaty na surowiec nieodbierany przez UE. Jednak amerykańscy dyplomaci od kilku tygodni namawiają państwa Azji, by także przyłączyły się do sankcji wobec Iranu<sup>23</sup>. Kolejną sankcją nałożoną przez USA na Iran jest pozbawienie dostępu do korzystania ze wsparcia amerykańskiego systemu finansowego przez firmy prowadzące interesy z irańskim bankiem centralnym, który pośredniczy w transakcjach sprzedaży ropy naftowej<sup>24</sup>. To ograniczenie uderza zwłaszcza w Chiny i Indie, które są głównymi partnerami gospodarczymi Iranu (rysunek 1.).

<sup>23</sup> *Iran – cena naftowego strachu*, [http://m.wyborcza.biz/biznes/1,106501,11239639,Iran\\_cena\\_naftowego\\_strachu.html](http://m.wyborcza.biz/biznes/1,106501,11239639,Iran_cena_naftowego_strachu.html) [dostęp: 20.01.2014].

<sup>24</sup> *Nowe sankcje USA wobec Iranu*, <http://tvpi.info/informacje/swiat/nowe-sankcje-usa-wobec-iranu/6074458> [dostęp: 01.02.2014].



Zródło: <http://blog.thomsonreuters.com/index.php/importers-of-iranian-oil-graphic-of-the-day> [dostęp: 19.01.2014].

**Rys. 1 Główni importerzy ropy z Iranu**

W 2012 roku rząd USA stanowczo sprzeciwiał się transakcjom kupna irańskiego gazu przez Turcję, pomimo że w tamtym czasie nie było ograniczeń w handlu tym surowcem przez Turcję. Ówczesne ograniczenie polegało na zakazie zapłaty za surowiec dolarami lub euro. Wobec tego Turcja płaciła Teheranowi za gaz swoją walutą narodową – lirami – walutą niezbyt liczącą się na międzynarodowych rynkach, ale idealną do zakupów złota w Turcji<sup>25</sup>. W listopadzie 2012 roku sankcje nałożone na Iran rozszerzono również o handel metalami szlachetnymi z tym krajem<sup>26</sup>.

W każdym razie, jeśli Irańska Giełda Naftowa nabierze tempa, liczące się siły interesu – europejskie, chińskie, japońskie, rosyjskie i arabskie – z zapałem przyjmą w rozliczeniach euro, a wówczas los dolara będzie

<sup>25</sup> Iran obchodzi sankcje, kupując złoto w Turcji, <http://www.forbes.pl/iran-bierze-zloto-z-turcji-w-zamian-za-gaz,artykuly,136732,1,1.html>, [dostęp: 19.01.2014].

<sup>26</sup> Tamże.

przypieczone<sup>27</sup>. Amerykanie nie mogą do tego dopuścić, i użyją, jeśli zajdzie konieczność, szerokiego wachlarza strategii, aby powstrzymać lub zahamować funkcjonowanie planowanej giełdy. Mogą to być:

- Sabotaż giełdy – mógłby polegać na wprowadzeniu wirusa komputerowego, ataku na sieć, system łączności lub serwery, rozmaitych naruszeniach bezpieczeństwa serwerów albo też na zamachu bombowym na główne i pomocnicze obiekty giełdy w stylu 11 września.

- Zamach stanu – zdecydowanie najlepsza strategia długoterminowa, jaką dysponują Amerykanie.

- Wynegocjowanie takich warunków i ograniczeń prowadzenia giełdy, które będą do przyjęcia dla USA – inne znakomite rozwiązanie dla Amerykanów. Oczywiście rządowy zamach stanu jest strategią wyraźnie preferowaną, gdyż zagwarantowałby, że giełda wcale nie będzie funkcjonować, a więc niebezpieczeństwo dla amerykańskich interesów będzie zażegnane. Gdyby jednak próby sabotażu czy zamachu stanu się nie powiodły, wówczas negocjacje byłyby z pewnością najlepszą dostępną opcją.

- Wspólna rezolucja wojenna ONZ – tę będzie bez wątpienia trudno uzyskać, zważywszy na interesy wszystkich pozostałych państw członkowskich Rady Bezpieczeństwa. Gorączkowa retoryka o tym, jak to Irańczycy opracowują broń jądrową niewątpliwie ma na celu utorowanie drogi do tego typu działań.

- Jednostronne uderzenie nuklearne – to byłby straszliwy wybór strategiczny, z tych samych względów, co strategia następna – jednostronna wojna totalna. Do wykonania tej brudnej roboty Amerykanie prawdopodobnie posłużą się Izraelem.

- Jednostronna wojna totalna – to jawnie najgorszy możliwy wybór strategiczny. Po pierwsze, zasoby wojskowe USA zostały już nadwerżone przez dwie poprzednie wojny. Po drugie, Amerykanie jeszcze bardziej zraziliby do siebie inne silne narody. Po trzecie, państwa posiadające największe rezerwy dolarowe mogłyby się zdecydować na cichą zemstę w postaci pozbycia się swoich gór dolarów, tym samym utrudniając Stanom Zjednoczonym dalsze finansowanie ich ambitnych wojowniczych planów. Po czwarte wreszcie, Iran ma strategiczne sojusze z innymi silnymi narodami, co mogłoby doprowadzić do ich zaangażowania się w wojnę. Mówi się, że Iran ma takie przymierze z Chinami, Indiami i Rosją, znane pod nazwą Szanghajskiej Grupy Współpracy, a także osobny pakt z Syrią<sup>28</sup>.

---

<sup>27</sup> Henry C. K. Liu, *US dollar hegemony has got to go*, Asia Times, April 11, 2002.

<sup>28</sup> K. Petrow, *Irańska Giełda Naftowa...*, wyd. cyt., [dostęp: 24.01.2014].

## Zakończenie

Obecnie banki centralne poszerzają rezerwy złota. Azerbejdżan sprowadził swoje sztaby z Banku JP Morgan, Niemiecki Bundesbank podjął się akcji sprowadzenia złota z USA i Francji. Irlandczycy, Finowie, Australijczycy i Meksyk chcą repatriacji swoich zasobów. Także w Polsce powstała akcja społeczna mająca na celu sprowadzenie naszego złota z Banku Anglii do kraju. Zachodni inwestorzy uprawiają hazard papierowym złotem i srebrem, kiedy wschodni sprowadzają fizyczne złoto i srebro z giełdy, już 450 ton złota opuściło amerykańską giełdę towarową Comex. Większość powędrowała w stronę Azji<sup>29</sup>. Chiny, wykupując kolejne kopalnie, umocniły się jak największy producent złota na świecie, doganiają także Indie, aby stać się największym konsumentem cennego metalu. Banki centralne coraz chętniej przyjmują złoto jako zabezpieczenie płacąc odsetki, do tej pory było na odwrót. Państwa BRICS<sup>30</sup> uzgodniły warunki założenia własnego banku rozwojowego, oddzielając się od instytucji podporządkowanych obecnemu systemowi finansowemu. Banki centralne zaczęły poszerzać swoje rezerwy dewizowe o chińskiego juana. Chiny będą handlować z Wielką Brytanią i Strefą Euro bezpośrednio za własne waluty. Z chińskiego banku centralnego wychodzą informacje o tym, iż możliwe jest oparcie juana o złoto. Władze Chińskiego Banku Centralnego stwierdziły także konieczność przeprowadzenia nowego porozumienia walutowego na wzór tego z Bretton Woods w 1944 r. Każdy kolejny rok jest coraz gorszy dla naszego obecnego systemu finansowego, który wisi na włosku, bo amerykański dolar będący jego podstawą umiera<sup>31</sup>. Wrześniowy szczyt G20 był zdominowany przez konflikt syryjski, rozmowy o gospodarce zostały odłożone na bok<sup>32</sup>. Na razie skończyło się na tym, że syryjski reżim musi zniszczyć broń chemiczną, ale to w dalszym ciągu nie wyklucza interwencji militarnej Amerykanów, którzy siłą militarną będą chcieli wzmocnić znaczenie własnej waluty. Jednak niestabilność systemu jest coraz bardziej odczuwalna, dolar – pomijany w międzynarodowych transakcjach. Spadła jego rola głównej waluty rezerwowej świata. Dlatego banki centralne powiększają zasoby złota, a inne dokonują jego repatriacji, obawiając się nagłego załamania.

---

<sup>29</sup> *Rośnie potęga Państwa Środka*, <http://m.biznes.pl/rosnie-potega-panstwa-srodka,5588527,1,1,news.html> [dostęp: 24.01.2014].

<sup>30</sup> BRICS – określenie grupy państw rozwijających się – Brazylii, Rosji, Indii, Chin oraz od 2011 Republiki Południowej Afryki. Nazwa pochodzi od pierwszych liter nazw tych państw. 13 kwietnia 2011 wraz z przyjęciem do grupy RPA zmianie uległa nazwa BRIC poprzez dodanie litery „S” (South Africa).

<sup>31</sup> John Garnaut, *US Dollar Losing Its Position As Asia's Reserve Currency*, <http://www.rense.com/general27/rec.htm> [dostęp: 20.01.2014].

<sup>32</sup> *Szczyt G20, coś zmieni?*, <http://konflikty.wordpress.com/2013/09/05/szczyt-g20-cos-zmieni/> [dostęp: 10.02.2014].

Bez względu na to, która strategia wobec Iranu zostanie wybrana, z czysto ekonomicznego punktu widzenia można stwierdzić, że jeśli Irańska Giełda Naftowa nabierze rozpędu, główne potęgi gospodarcze z zapalem zaczną z niej korzystać, a to pociągnie za sobą zgon dolara. Upadanie dolara dramatycznie przyspieszy amerykańską inflację i stworzy presję na dalszy wzrost długoterminowych stóp procentowych w USA. Podniesienie stóp procentowych wywoła poważną depresję gospodarczą, zapaść na rynku nieruchomości oraz załamanie się rynku obligacji, akcji i walorów pochodnych, czego ostatecznym dokonaniem będzie hiperinflacyjna destrukcja amerykańskiej waluty. Z kolei zaostrzając politykę monetarną, USA wprowadzą gospodarkę w załamanie deflacyjne, które jest jeszcze gorsze. Widząc ogrom katastrofy, zaczną drukować dolary, aby wygrzebać gospodarkę z kłopotów, co w rezultacie doprowadzi do hiperinflacji. Zarówno pierwsza, jak i druga droga skończy się poważnym załamaniem gospodarczym i powołaniem do życia nowego systemu finansowego. Możliwości jest wiele. Można oprzeć system na kilku różnych walutach lub skorzystać z SDR<sup>33</sup>, umownej jednostki monetarnej kreowanej przez MFW, ale są to rozwiązania bez solidnej podstawy, działające podobnie jak obecny system. Dlatego bardziej prawdopodobny wydaje się powrót do starej/nowej waluty rezerwowej świata – standardu złota, bądź stworzenie wirtualnego systemu podobnego do Bitcoin<sup>34</sup> lub wariacja obu tych rozwiązań. Kiedy system finansowy się wali, dużo zależy także od układu sił politycznych. Obie wojny światowe wyniosły Stany Zjednoczone na ówczesnego hegemon, który mógł dyktować warunki dzięki zgromadzeniu ogromnych ilości złota. Dziś na takiego hegemon, który rosną Chiny, które coraz prędniej powiększają rezerwy złota i propagują swoją walutę juana. Nie tylko Państwo Środka, ale cały Wschód najlepiej radzi sobie z kryzysem, jednak tylko Chińczycy są zdolni wykupić cały świat, co zresztą już robią. Wszystko wskazuje na to, że nowe Bretton Woods odbędzie się w Pekinie lub Szanghaju, nakładając na świat nowy system finansowy.

---

<sup>33</sup> SDR – Specjalne prawa ciągnięcia (ang. Special Drawing Rights) – międzynarodowa jednostka rozrachunkowa, umowna jednostka monetarna, mająca charakter pieniądza bezgotówkowego, czyli istniejącego wyłącznie w postaci zapisów księgowych na bankowych rachunkach depozytowych. SDR została utworzona w celu stabilizacji międzynarodowego systemu walutowego przez Międzynarodowy Fundusz Walutowy w 1967 roku, używana jest od 1970 r. Początkowo wartość jednostki SDR była wyznaczana jako wartość 0,888671 grama czystego złota (zwana była czasem „papierowym złotem”), od 1974 roku jest wyznaczana na podstawie koszyka walutowego, składającego się obecnie z euro, jena, funta szterlinga i dolara amerykańskiego, w proporcjach zależnych od wagi danej waluty w międzynarodowych transakcjach finansowych.

<sup>34</sup> Bitcoin – wirtualna waluta, która umożliwia dokonywanie transakcji handlowych przez sieć teleinformatyczną. Bitcoin może być wymieniony na waluty tradycyjne, takie jak: euro, dolar itp., ale tylko w transakcji przez Internet, ponieważ nie posiada materialnej postaci.

## Bibliografia

1. *Chart of the Week – Banning Iranian Oil Imports* <http://www.resourceinvestor.com/2012/01/09/chart-of-the-week-banning-iranian-oil-imports>.
2. Dale P., *Bush Deep Reason's for the War on Iraq: Oil, Petrodollars, and the OPEC Euro Question*, February 15, 2003.
3. *Economics Drive Iran Euro Oil Plan*, Politics Also Key, IranExpert, August 23, 2002.
4. *Forex Fund Shifting to Euro*, Iran Financial News, August 25, 2002.
5. Garnaut J., *US Dollar Losing Its Position As Asia's Reserve Currency*, <http://www.rense.com/general27/rec.htm>.
6. Giermakowski L., *Infrastruktura techniczno-ekonomiczna gospodarki narodowej w potencjale gospodarczo-obronnym kraju*, Akademia Obrony Narodowej, Warszawa 1994.
7. Glen R., *Claims and evaluations of Iraq's proscribed weapons*, February 25, 2003.
8. Liu H. C. K., *US dollar hegemony has got to go*, Asia Times, April 11, 2002.
9. <http://blog.thomsonreuters.com/index.php/importers-of-iranian-oil-graphic-of-the-day/>.
10. <http://www.wallstreetresearch.org/reports/cppxf.htm>.
11. *Iran – cena naftowego strachu*, [http://m.wyborcza.biz/biznes/1,106501,11239639,Iran\\_\\_\\_cena\\_naftowego\\_strachu.html](http://m.wyborcza.biz/biznes/1,106501,11239639,Iran___cena_naftowego_strachu.html).
12. *Iran presses ahead with dollar attack* <http://www.telegraph.co.uk/finance/commodities/9077600/Iran-presses-ahead-with-dollar-attack.html>.
13. *Iran obchodzi sankcje, kupując złoto w Turcji*, <http://www.forbes.pl/iran-bierze-zloto-z-turcji-w-zamian-za-gaz,artykuly,136732,1,1.html>.
14. *Iran zamierza ubezpieczać zagraniczne tankowce, by ominąć sankcje UE* <http://wiadomosci.onet.pl/swiat/iran-zamierza-ubezpieczac-zagraniczne-tankowce-by-ominac-sankcje-ue/rccem>.
15. Islam Faisal, *Iraq nets handsome profit by dumping dollar for euro*, February 16, 2003, <http://www.theguardian.com/business/2003/feb/16/iraq.theeuro>.
16. Nayyer A., *Iraq and Oil*, PakistanLink, December 13, 2002.
17. *Nowe sankcje USA wobec Iranu*, <http://tvp.info/informacje/swiat/nowe-sankcje-usa-wobec-iranu/6074458>.
18. Petrov K., *Irańska Giełda Naftowa – prawdziwy powód ataku na Iran*, <http://www.bibula.com/?p=46757>.
19. *Rośnie potęga Państwa Środka*, <http://m.biznes.pl/rosnie-potega-panstwa-srodka,5588527,1,1,news.html>.
20. *Sankcje na Iran – bliżej wojny czy pokoju?* <http://www.institut-obywatelski.pl/8368/komentarze/sankcje-na-iran-blizej-wojny-czy-pokoju>.

21. Spiro D. E., *The Hidden Hand of American Hegemony: Petrodollar Recycling and International Markets*, Cornell University Press (1999).

22. *Surowcowo-energetyczne bezpieczeństwo państwa*, <http://stosunki-miedzynarodowe.pl/bezpieczenstwo/1088-surowcowo-energetyczne-bezpieczenstwo-panstwa>.

23. *Szczyt G20, coś zmieni?*, <http://konflikty.wordpress.com/2013/09/05/szczyt-g20-cos-zmieni/>.

24. *US plan for military action against Iran complete*, Sidney Morning Herald, May 30, 2003.

25. *USA intelligence agencies revealed in plot to oust Venezuela's President*, December 12, 2002, <http://www.ratical.org/ratville/CAH/links-copy/USintelVen.html>.

26. Wozinski J., *Kiedy dolar stanie się śmieciem?*, <http://nczas.com/publicystyka/kiedy-dolar-stanie-sie-smieciem/>.

## **INFLUENCE OF DOLLAR ON WORLD SECURITY – SELECTED ASPECTS**

*Abstract:* One of the basic factors that guarantees each state's sovereignty is possessing its own economic potential which in case of emergency will allow developing an appropriate defence system. All this is created by proper technical and economic infrastructure. The financial system of the state plays a dominant role in creating a strong and long lasting defence potential.

The following article deals with the importance of American currency's dominant role in armed conflicts, in which the United States takes active or passive participation. The American dollar has maintained advantage over other international currencies since the Second World War when as the only currency convertible into gold it became the basis of the international monetary system (established in Bretton Woods in 1944). In recent decades the process of gradual decrease of American currency's importance in international trade of goods and financial turn out is noticeable. The dollar, however, still is the key international currency and makes up the primary means of payment, also in international trade of weapons and munitions.